

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Chemia życia

Z czasem ośrodek przyjemności zidentyfikowano u ludzi jako związany z korowymi strukturami układu limbicznego oraz z przednią i tylną częścią podwzgórza. Dalsze badania doprowadziły do odkrycia ścisłego związku pomiędzy wieloma poważnymi problemami m. in. depresją, narkomanią, alkoholizmem, a także miłością, z działaniem ośrodka przyjemności.

Zgodnie z koncepcją dr. M. Liebowitza, psychiatry z New York State Institute of Psychiatry, miłość i uzależnienie są bardzo blisko ze sobą spokrewnione - miłość dostarcza organizmowi takich samych bodźców jak....amfetamina. Zdaniem Liebowitza kluczową rolę w stanie zakochania odgrywają katecholaminy będące pochodnymi fenyloetyloaminy (PEA), do których należy przede wszystkim noradrenalina. Katecholaminy nie przechodzą przez barierę krew-mózg, a ich działanie kończy się ich powtórny wychwytem do zakończeń nerwowych, gdzie są rozkładane przez enzymy. Liebowitz twierdzi, że pozytywne emocje, na przykład miłość, powodują wydzielanie się PEA. Działa ona w dwojaki sposób - blokuje presynaptyczne wychwytywanie noradrenaliny oraz sprawia, że w mózgu powstaje więcej tej substancji niż normalnie. W efekcie, gdy nadchodzi miłość, ośrodek przyjemności jest znacznie silniej pobudzony. Podobnie jak pod wpływem niektórych narkotyków. Jeśli komuś nie podoba się porównanie rauszu miłosnego z narkotycznym, mam inne - wzmożone wydzielanie katecholamin obserwuje się także w stanach... maniakałnych. Każdy z nas kto chociaż raz był

zakochany, zdaje sobie doskonale sprawę, że stan ten nie trwa wiecznie - w końcu bilans energetyczny ma swoje prawa. Powszechnie uważa się, że pierwszy kryzys nadchodzi nie później niż po trzech latach związku, a pośredniego dowodu na to dostarczają statystyki rozwodowe. Psychologia mówi wtedy o kryzysie tożsamości, zawiedzionych nadziejach, znudzeniu. Analizując sytuację pod względem biochemicznym do fenyletyloaminy, jak do narkotyku, organizm się przyzwyczaja - potrzebuje więc coraz większych dawek, których nie otrzymuje, bo organizm nie może wytworzyć więcej PEA. Skutkiem czego przyjemne doznania, wywoływane przez spojrzenie, głos, dotyk, a nawet samo wyobrażenie ukochanej osoby, wyraźnie słabną. Jak szybko przebiega proces przyzwyczajania się organizmu, przynajmniej częściowo zależy od indywidualnych cech biologicznych każdego z nas. Wystarczy, żeby w genach znalazła się instrukcja mniej intensywnego wydzielania monoaminoooksylaz (MAO), enzymów rozkładających noradrenalinę i już człowiek bardziej stworzony jest do szaleństw niż spokojnego życia. Kiedy stan zakochania przekształca się w dojrzałą miłość, endorfiny zapewniają poczucie spokoju i bezpieczeństwa (Endorfiny zaliczane są do tzw. neuropeptydów; mają właściwości morfiny i działają na receptor opiatowy, odgrywają prawdopodobnie ważną rolę w powstawaniu uzależnień; wpływają na przekąźnictwo neuronalne. Przypisuje im się wpływ na odczuwanie bólu oraz powstawanie uczucia przyjemności i zadowolenia).

Jeśli stan zakochania musi się skończyć, to dlaczego tak wiele par trwa w związku przez dziesięciolecia, a niektórzy są nawet całkiem z tego zadowoleni? Przede wszystkim zakochanie może się przekształcić w głęboką, spokojną miłość potocznie nazywaną niezbyt romantycznie przywiązaniem. Psychologiczny opis tego zjawiska kładzie przede wszystkim nacisk na poczucie bezpieczeństwa, radość bycia razem zwielokrotnioną krótką rozłąką i załamanie, gdy rozstanie jest na zawsze. Dlatego faza miłości nazywana przywiązaniem, charakteryzująca się znacznym wydzielaniem endorfin, także nie trwa wiecznie. Nadchodzi taki moment, kiedy do utrzymania poczucia zadowolenia i spokoju, potrzeba więcej narkotyku niż organizm potrafi wytworzyć. Bycie razem zaczyna męczyć. W mózgu pojawia się dwupeptyd - substancja P o własnościach przeciwnych do endorfin. Przypuszcza się, że obniża ona próg odczuwania cierpienia. Zdarza się więc, że substancje te zapewniają spokojne, radosne życie u boku tego samego partnera aż do śmierci.

Uczucie miłości, nadające sens ludzkiemu życiu stanowi nieprzeniknioną tajemnicę. Z pewnością nie dlatego pojawia się, że mózg wytworzył jakieś substancje chemiczne - najpierw rodzi się uczucie i dopiero pod jego wpływem mózg zmienia swą aktywność biochemiczną.

MC

Skomentuj na forum

[nie tak do końca zgadzam się z artykułem...](#)

Anna Z.

<http://laboratoria.net/home/10113.html>

Informacje dnia: [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn](#) [Świąteczna apteczka](#) [Radioaktywny pluton się nie ukryje](#) [Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#) [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025!](#) [Zawał już](#)

[dawno przestał być chorobą mężczyzn Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14 Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025! Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#)

Partnerzy